

czywista anomalja i bynajmniej nie ułatwia wyboru Borysowa, który to wybór rząd rosyjski zmuszony jest siłą rzeczy stanowczo odrzucić. Rząd Rosyjski zaproponował jako miejsce rokowań jedno z miast estońskich, albo Piotrogród lub Moskwę, lub Warszawę, ale wszystkie te propozycje Rząd Polski odrzucił, usuwając wszelką dyskusję nad wyborem Borysowa i stwarzając temsamym nieprzewidywaną przeszkodę dla akcji pokojowej, wszczętej między obu krajami.

Nie możemy nie zauważyć, że Rząd Polski nasładowe tylko niewolnicze akcje cesarskiego rządu niemieckiego z okresu Brześcia Litewskiego, chociaż Rosja obecna nie jest już Rosją z czasów Brześcia Litewskiego. Jest bez precedensu w historii dyplomatycznej, aby rokowania pokojowe rozbiły się wyłącznie z tego powodu, że nie dano się osiągnąć zgody co do miejsca rokowań.

Rosja nie ma żadnego powodu obawiać się wojny, nie mniej jednak gorąco pragnie pokoju, aby nie mieć nadal przeszkód w swej pracy wewnętrznej, a także dlatego, by położyć kres wszelkiej nieprzyjacielskiej akcji między ludami Rosji i Polski, oraz ustalić między nimi stosunki pokoju, wzajemnej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. Rząd rosyjski jest gotów przyjąć jako miejsce rokowań każde miasto, w jakimkolwiek kraju neutralnym, lub jednym z krajów ententy, nawet Londyn lub Paryż, jest jednak zmuszony wobec braku ogólnego zawieszenia broni do uchylenia wszelkiej miejscowości, znajdującej się w strefie wojennej, albo w jej pobliżu. Decyzję, powziętą niejednokrotnie przez rządy państw ententy, co do krajów sąsiadujących z Rosją, wskazują dostatecznie, że owe rządy uważają wpływ swoje we wspomnianych krajach za decydujące. Jeżeli zatem w chwili obecnej upór Rządu Polskiego, nie godzącego się na inne poza Borysowem miasto, jako miejsce rokowań z Rosją, jest jedyną przeszkodą ku tym negocjacjom, wskutek czego z tego jedynie powodu będą one musiały rozbić się — nie będzie rzeczą możliwą dla rządów ententy uchylić się od odpowiedzialności w tym wypadku, ponieważ wpływ ich mógłby najwidoczniej doprowadzić Rząd Polski do zajęcia stanowiska mniej nieprzejednanego w tej sprawie.

Komisarz Ludowy
do Spraw Zagranicznych
C. Cisserin.

Dokąd zmierza polityka rządu naszego?

Do chwili, gdy słowa te piszemy wciąż jeszcze nie jest nam znane brzmienie ostatniej noty rządu sowieckiego. Aparat ministerjum spraw zagranicznych nie odznacza się, jak wiadomo, dużą sprawnością. Mamy wszakże nadzieję, że w toku nocy, do rana otrzymamy tekst noty i będziemy go jeszcze mogli podać w niniejszym numerze „Gazety Porannej”.

Na tem miejscu ograniczamy się, z braku znajomości szczegółów noty, do oświadczenia, że, chociaż zresztą odnosimy się bardzo krytycznie do naszej dzisiejszej, oficjalnej polityki zagranicznej, przyznajemy słusznosc stanowisku, zajętemu przez rząd w sprawie miejsca pertraktacji pokojowych, a przede wszystkim w sprawie niedopuszczenia do zawieszenia broni. Szczególnie w tym ostatnim punkcie jest opinia polska bardzo zwarta i twarda, z wyjątkiem tylko obozu socjalistycznego, choć i w nim nie brak niewątpliwie ludzi sumienniejszych, którzy zdają sobie z tego sprawę, że zawieranie z bolszewikami zawieszenia broni przed uzyska-

skaniem od nich podpisu pod traktatem pokojowym byłoby zbrodnią wobec Państwa Polskiego.

Rzecz inna, że zaapelowanie rządu sowieckiego do rządów państw sprzymierzonych jest posunięciem politycznym przebiegłym i chytrem. W sprawie miejsca pertraktacji pokojowych rząd sowiecki wygrywa „Londyn lub Paryż”. Możemy piętnować perfidje bolszewików i może perfidja ta obecnie jeszcze nie odnieść skutku, ale musimy mieć oczy otwarte na to, dokąd to wszystko zmierza. Już dziś nasuwa się pytanie, czy p. Cziczerin redaguje swe noty na własną rękę, czy też po uprzednim porozumieniu się z czynnikami, które gotowe byłyby podjąć się roli superbitra w sporze polsko-rosyjskim.

Pod tym względem da może ostatnia odpowiedź rządu sowieckiego ten dobry rezultat, że każe się rządowi naszemu zastanowić nad linią polityczną warunków pokojowych, które rząd przygotowuje na wypadek dojsca do skutku pertraktacji.

Chodzi o to, czy zależy nam na serio na zgodzeniu się Rosji, choćby bolszewickiej, na korzystną dla nas granicę wschodnią, czy też wolimy fantazyjnymi planami sprowokować interwencję trzeciej strony i uzależnienia losu naszych ziem wschodnich od plebiscytu organizowanego przez tę trzecią stronę. Chodzi o to, czy pragniemy wobec bolszewików pilnować swoich własnych interesów, czy też chcemy z pieca wyciągać kasztany za innych i zabawić się w awanturę Petiurowskiej Ukrainy, która nas ciągnie, niewiadomo, dokąd.

Jeszcze przed kilkunastu dniami mówiono, że całej imprezy Petiurowskiej nie należy brać nadto na serio, że chodzi tylko o tolerowanie jakiegoś anemicznego niby to rządu, vegetującego na czterech czy pięciu powiatach, wobec którego wszakże Polska do niczego się nie zobowiąże. Teraz okazuje się, że ówczesne, uspakajające zapewnienia były fortelem, zmierzającym do uspienia opinii publicznej do ostatniej chwili, ażeby ją następnie zaskoczyć faktem dokonany w postaci traktatu z Petiurą, gwarantującego powołanie do życia wielkiej Ukrainy niepodległej od Dniepru aż po Zbrucz.

Za jaką cenę? Za „zrezygnowanie” Petiury ze wschodniej Małopolski i z zachodniego Wołynia. Tylko, że tego Petiura własni jego rodacy już z góry się wyrzekają, a na terenie międzynarodowym nikt go na serio nie bierze.

A z jakim skutkiem? Z tym skutkiem, że albo Petiura zwącha się z bolszewikiem Rakowskim i Ukraina ich zwróci się frontem zaczepnym przeciwko Polsce, rzucając się na nasze kresy południowo-wschodnie, albo też Ukraina Petiurowska będzie miała front antyrosyjski, a stworzenie jej przez Polskę będzie przyczyną stale wrogiego stosunku Rosji do Polski.

Niemą bowiem i nie może być ani jednego Rosjanina, choćby bolszewickiego pokroju, któryby mógł się pogodzić z myślą, że Ukraina została od Rosji oderwana i wciągnięta w orbitę wpływów Polski o tendencji wyraźnie antyrosyjskiej.

Żądany od Rosji bezwzględnie zwrotu wszystkiego, co polskie z języka czy kultury; ale pozatem pragniemy z Rosją, która się ryblej czy później przekształci, żyć w dobrych stosunkach sąsiedzkich.

Niezbędne to ze względu na czekającą nas ze strony Niemiec wojnę

odwetową. Za awanturą Petiurowskiej Ukrainy mogą być tylko ci, którzy albo zyczą sobie przeciągania wojny obecnej ze względów, nie mających żadnego związku z dobrem narodu i Państwa Polskiego, albo też gotowi są lekkomyślnie narażać Polskę na konieczność toczenia za lat kilkanaście wojny na dwa fronty, równocześnie przeciwko Niemcom i Rosji, albo ostatecznie spekulują na to, że niebezpieczeństwo wojny z Rosją zmusi Polskę do oparcia się o Niemcy.

Jeżeli rząd nasz zamierza wejść na drogę takiej polityki, niechaj zda sobie jasno sprawę z całej swej odpowiedzialności.

Chodzi tu nie o taktyczne posunięcie na szachownicy politycznej, lecz o zasadnicze pojęcie Polski w kierunku, z którego zejść nie będzie mogła przez długie lata.

Co do Ukrainy, powtarzamy raz jeszcze, co oświadczyliśmy już niejednokrotnie, że nie kwestjonujemy w zasadzie prawa jej do samodzielnego bytu państwowego, ale czekamy, by złożyła ona dowody, że do bytu takiego jest dojrzała. Nie jest rzeczą Polski, sztucznie przyspieszać proces dojrzewania w tym kierunku Ukrainy, tem bardziej, że ani na chwilę ludzi się nie możemy, jakim wzrokiem Ukraina ta patrzeć będzie na nasze kresy południowo-wschodnie. Niemniej nie jest naszą rzeczą kłaść między drzwi i narażać Polskę na wiecznie do niej wrogi stosunek Rosji przy równocześnie stale aktualnym wielkim niebezpieczeństwie niemieckim.

Zdawałoby się, że są to prawdy tak elementarne, iż żadnemu nie mogły podlegać zakwestjonowaniu. Czynniki będące dziś u steru, są innego zdania. Ale, na szczęście, opinia publiczna ma jeszcze swój głos, społeczeństwo — swoją wolę.

Wiadomości polityczne.

Z Mazurów i Warmji dochodzą alarmujące wiadomości o przyspieszeniu terminu plebiscytu, a nawet o rzekomym wyznaczeniu go na koniec czerwca. Trudno wiadomościom tym dać wiarę, gdyż bowiem pogłoski te miałyby jakoby się z postanowieniami traktatu wersalskiego, który ustanawia nasamprzód termin plebiscytu na Górny Śląsk w przeciągu 6-18 miesięcy od ratyfikacji traktatu. Do tego niema na Warmji na Mazurach żadnych warunków do swobodnego wypowiedzenia woli ludności, terroryzowanej w bezwzględny sposób przez organizacje niemieckie. Każdą polską musi wystąpić w sposób najbardziej stanowczy, aby plebiscyt mógł się odbyć w warunkach normalnych. Pierwszym tego warunkiem będzie usunięcie niemieckiej polii.

Ostatnimi czasami ludność niemiecka w ilości ok. 2000 osób z Chodzieży zebrała się celem demonstrowania przed Komisją graniczną swych chęci odejścia od Polski. Demonstranci odgrazali się Polakami, żądali usunięcia polskiej chorągwi i t. d. Demonstracja ta świadczy o planowej akcji Niemców.

Ludność polska zaje sobie zupełnie dobrze sprawę z tych awantur niemieckich i w imię obrony swoich praw stara się przeciwdziałać tej niemieckiej robocie. W tym celu mieszkający Starej Oby. Nowego Jaromierza i Marjanowa złożyli protest do Komisji granicznej polskiej przeciwko obsadzeniu tych ziem przez Niemców.

Poświęcenie „Domu oficera polskiego”.

Wczoraj, o g. 3-ej w. w sali Doliny Szwajcarskiej ozdobionej zieloną oraz flagami polskimi i amerykańskimi odbyło się poświęcenie „Domu oficera polskiego”.

Na uroczystości obecni byli: Naczelnik Państwa J. Piłsudski, ministrowie: Wójcickowski i gen. Le-

śniewski, reprezentanci miasta: P. Drzewiecki i J. Balinski, przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża: Wł. hr. Tyszkiewicz i ordynatowa Bispingowa; Adam hr. Zamoycki z małżonką, hr. B. Tyszkiewiczowa, hr. Hentkowska Potocka oraz przedstawiciele prasy; generałowie francuscy: Henrys, Vouilmin, Durand; generałowie: Weytko, Rodziwicz, Michaelis, Jacyna, Lempicki, Roszkowski, Trzaska-Durski, komendant miasta pulkownik Zawadzki, admirał Forębski oraz — liczni przedstawiciele Korpusu oficerskiego wszystkich rodzajów broni.

Poświęcenia lokalu dokonał biskup polowy Gall w asystencji duchowieństwa, poczem przemówił do zebranych, wskazując, że „Bóg i O, czyżna” będą tym hasłem, pod którym rozwijać będzie swą działalność ideową „Dom oficerski”.

Następnie gen. Trzaska-Durski, dowódca D. O. G. warszawskiego rozwiniął bliżej cele i zadania nowopowstałej przy pomocy Stowarzyszenia Młodzieży Amerykańskiej (YMCA) instytucji. Zadaniem „Domu oficerskiego” będzie dostarczyć oficerowi polskiemu godziwej rozrywki i strawy duchowej w godzinach pozasłużbowych. W „Domu oficerskim” odbywać się będą wykłady, koncerty, przedstawienia amatorskie, ćwiczenia sportowe i t. p.

Przemówienie swe gen. Trzaska-Durski zakończył okrzykiem na cześć Wodza Naczelnego, pochwyconym przez obecnych. Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Przemówił z kolei przedstawiciel młodzieży amerykańskiej kap. Chambers.

Mówił wcale płynnie i poprawnie po polsku.

Zadaniem Stowarzyszenia Młodzieży Ameryk. (Y. M. C. A.) podczas wojny było stwarzanie takich instytucji, które poniekąd zastąpiłyby żołnierzowi ognisko rodzinne. Członkowie tego stowarzyszenia przybyli do Polski wraz z armią gen. Hallera. Podczas swego rocznego już przeszło pobytu w Polsce, młodzież amerykańska nauczyła się kochać i szanować Naród Polski (oklaski), w szczególności zaś — podzwiać bobaterskiego ducha żołnierza polskiego — który unie nawet bosi w zimie walczyć w obronie granic swej Ojczyzny. Bobaterski duch ten jest czynnym wpływem, jaki na żołnierza ma oficer polski, i dlatego młodzież amerykańska postanowiła obecnie zwrócić swe wysiłki także i w tym kierunku, by oficerowi temu okazać możliwą pomoc i współdziałanie.

N. cechowane ciepłem serdecznym przemówienie kap. Chambersa, oklaskiwało żywo wszyscy obecni i Naczelnik Państwa.

Zabrał następnie głos pulk. Rzewuski, który, wyrażając się w języku francuskim do przedstawicieli młodzieży amerykańskiej podziękował gorąco w imieniu oficerów i żołnierzy polskich za podjęte dla ich dobra trudy i wysiłki szlachetne, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć młodzieży amerykańskiej i Ameryki, powtórzonym przez wszystkich obecnych. Orkiestra odegrała hymn amerykański, którego zebrani wysłuchując stojąc.

Uroczystość zakończył raut w boznej sali Doliny Szwajcarskiej oraz przedstawienie kinematograficzne, na które obecny był również i Naczelnik Państwa.

Ciepła i niewymuszona atmosfera, jaka odrazu zapanowała wśród zebranych, stanowiła dobrą wróżbę dla przyszłości „Domu”, jako ogniska towarzyskiego, które gromadzić będzie oficerów, przyczyniając się do pogłębienia i wzmocnienia jednolitości duchowej naszej armji.

MIGAWKI ŻYDOWSKIE.

Nie mają a dają.

Nasi żydzi, ich ogół, nie mają pieniędzy. Skąd oni ich weźmą, jeżeli mimo wszystko nasz rząd jakoś nie chce dopuścić do tego, aby każdy żyd polski stał się Rotszyldem. A tak łatwo nim się stać, kiedy wojna się toczy...

Początem zresztą za czasów okupacji niemieckiej żydzi przysyłali z Niemiec swym

współzawrotna w Polsce znacznie sumy. Teraz zaś czynią to przeważnie żydzi z Ameryki. Więc tutejsi żydzi poproszą zebrać. Co prawda, jest to „interes” równie dobry, jak wiele innych, a bez ryzyka. Przecież są zebrańcy zawodowi, mający własne dary.

„Ale jak sobie wyłowić to, że ci sami żydzi „nas” zbierają publicznie w gazetach, oliary na rzecz bolszewików na Węgrzech, czyli, jak to się nazywa pięknie, na rzecz „fał węgierskich białego terrorku”.

„Sami zniechędzą nas, zebrańcy, a „na to” dają.

Teraz znowu organ sjonistów zajął się „Ratowaniem żydostwa rosyjskiego”, jak brami tytuł artykułu, którego autor kończy swe wyzwania słowami:

„Musimy zebrać energię, ludzi i środki pieniężne, żeby ratować żydostwo rosyjskie od zupełnej zagłady (która mu grozi w przyszłości). Każda odrobina energii, która mielibyśmy zaszczerdzić na czem innym, każda bezba ofiarnych działaczy żydowskich, którzy mogą pozostać na razie w rezerwie; każdy grosz z żydowskich pieniędzy naradpnych, które można posłać gdzieś indziej, wszystko to należy ostrożnie (i) zbierać i utrzymywać, przygotowując się do owej chwili, kiedy będziemy mogli rozpocząć akcję ratunkową dla znacznej części naszego narodu w Rosji”.

To się nazywa jasno postawie kwestję żydzi polscy i rosyjscy tudzież bolszewiki węgierskie...

Ofc.

Na Górnym Śląsku **miljon trzysta tysięcy Polaków** oczekują ratunku od swej Macierzy **śpieszcie z pomocą rodakom.**

Przyniosła ona w ofierze (licząc) **43,801,056 tonn węgla rocznie.** Wobec tego, że Królestwo Polskie rocznie wydobywało tylko węgla 6,315,430. tonn **dar to marnarszy.**

Śpieszcie więc z ofiarą na zjednoczenie Górnego Śląska z Polską.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską.

Krakowskie-Przedmieście Nr 60. Biuro czynne od 9-ej rano do 7-ej wiecz.

W niedziele i święta od 10 — 2.

Rachunki bieżące Komitet posiada: w Banku Związku Spółek Zarobkowych E. 186.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa 92.

Pocztowa Kasa Oszczędności 1042

ORŁY
srebrne na sztandary, gotowe i na zamówienia
poleca firma

Wincenty Wabiński i S-ka
Hotel Europejski. Wprost komedii W. P.

KRONIKA.

Data: Wiktora M.
Jutro: Hermenegilda Kr. M.

Wschód słońca o g. 5 13, zachód o g. 6 50
Długość dnia g. 12 55.

Sprawy miejskie.

— **Brak lekarzy.**
Wobec powołania lekarzy do wojska w wielu zakładach dobroczynnych odczuwa się brak lekarzy. Z powyższych względów magistrat wystąpił do władz z prośbą, aby w razie powołania lekarzy zakładów dobroczynnych do służby wojskowej pozostawiali oni na służbie w Warszawie.

— **3 Maj.**

Wczoraj w gabinecie p. prezesa Rady miejskiej odbyło się posiedzenie komitetu obchodu Wielkiego Święta Narodowego.

Przewodniczył hr. Adam Zamojski. Zebrani postanowili delegować 3-ch

członków komitetu do osób, które zaproponowane zostały na protektorów święta 3-go Maja, a więc do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, Prezydenta ministrów, Ich Eminencji kardynałów Dalbora i Karkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Leśniewskiego, prezesa Rady miejskiej i prezydenta miasta Warszawy Drzewieckiego, dow. okręgu gen. Trzaskę-Durskiego, do ich magn. rektorów wyższych uczelni i biskupa Galla. Poza tem ukonstytuowano prezydium główne, a mianowicie: prezes Adam hr. Zamojski, wiceprezes pułk. Zawadzki, ks. prał. Około-Kuśak i p. Rauer. Sekretarz p. Janusz Makarczyk, Mutermilch, Bychowiec i Rymarkiewicz. Prace komitetu podzielono na sekcje jako to: 1) organizacja pochodu (p. Rauer, Saffi, Olszewski, Rudnicki, Budny, Czarniecki, Opęchowski), 2) redakcyjna (Remigiusz Kwiatkowski, Dębicki, por. Paciorkowski, Mutermilch, Makarczyk), 3) finansowa pp. Mutermilch i Sobolewski, 4) wiecowa (Buyno-Arctowa, pos. Gdyl, pos. Rudnicki i Bychowiec). Nazwiska członków komitetu podamy po skompletowaniu komitetu. Komitet wzywa wszystkie organizacje do przysłania swych przedstawicieli na zebrańcie plenarne — piątek o g. 10-ej rano, w gab. prezesa Rady miejskiej.

— **Ratujmy Śląsk.**

W nadchodzącą sobotę (17 kwietnia), w sali Techników przy ul. Czekiego o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się narodowa Wieczornica na plebiscyt śląski.

Organizuje ją Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny z udziałem pierwszorzędnych sił. Chopina odtworzy usm. prof. Michałowski, „Lutnia” wykona szereg chóralnych narodowych pieśni z „Rota” Konopnickiej na czele. Panna Dubiska da nam na skrzypcach słyszeć Paderewskiego, Wieniawskiego i Myarskiego, a panpa Ruszczyćówna zadeklamuje kilka utworów poetyckich, a między nimi dwa śląskie. Słowo wstępne „Czem jest dla Polski Śląsk” wygłosi mecenas Stanisław Bejza.

Wieczornica zapowiada się świetnie. Powinniśmy się na niej zebrać wszyscy. O Śląsk nasz przebież chodź!

Bilety od 10 do 50 marek są już do nabycia w składach nut Gebethera i Wolffa.

— **Amerykanie dla polskich dzieci.**

Wśród organizacji amerykańskich pracujących w Europie, szczególnie wydłana pomoc noszących Polskę, wybitne miejsce zajmuje amerykański Wydział ratunkowy p. n. „Fundacja dla dzieci Europy”, posiadająca m. in. misję i w Polsce. Dzięki pomocy tej misji funkcjonuje u nas państwowy Komitet pomocy dzieciom, dożywający produktami amerykańskimi około 1,300,000 dzieci.

Amerykański Wydział ratunkowy w Polsce składa się z 43 osób: 15 mężczyzn i 28 kobiet znanych pod nazwą polskich szarych samarytanek. Z mężczyzn 8-u pozostaje stale w Warszawie, pracując w różnych wydziałach, 7-u zaś jest w ciągłych rozjazdach po Polsce.

— **Budowa „świątyni wojennej.”**

Przewodniczący radzieckiej Komisji do spraw ogólnych, wiceprezes Rady miejskiej, mec. Emil Waydel w d. 3 b. m. badał na miejscu budowy świątyni M. B. Częst. i bł. Ładysława, przy ul. Łazienkowskiej 11, sprawę odstąpienia tej świątyni cegły ze st. pomp. Na najbliższym posiedzeniu Rady ma zapasę decyzja bezwzględna w myśl potrzeb pożytecznego dzieła. Według obliczeń architekta H. Kudera cegły tej potrzeba jeszcze 80 tysięcy sztuk. Od tego poparcia dużo zależy wykończenie niezbędnych murów. Główny kierownik budowy ks. prob. dr. M. Ryniewicz, zwrócił się również o budowę drzewny do rządu.

— **Z kroniki towarzyskiej.**

W sobotę, o godz. 7-ej wiecz., w kościele po-karmelickim na Krak. Przedm. odbył się obrzęd zaślubin panny Heleny Patzschkówny, córki Marii z Machlejdów i Maksymiljana, z panem Janem Gebethgerem, dr. fil., synem Marii z Hersów i s. p. Jana.

— **Konkurs min. skarbu na plakat Pożyczki Odrodzenia Polski.**

W ministerium sztuki i kultury rozstrzygnięto konkurs na plakat antycypny „Pożyczki Odrodzenia Polski”. Nadesłano prac 13, z których za najbardziej odpowiadającą celowi urzono pracę p. Kowarskiego „Dobosz”, pracę p. Bałtoniejczyka „Odbusowa” i r. B. Siestuzickiewicza „Ułao”, w tej kolejności przyznano nagrody.

— **Z Tow. „Rozwój”.**

Na zwykłym zebraniu członków Ligi Konsumentów przy T. w. „Rozwój”, które się odbyło w piątek dnia 9 b. m. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa mec. St. Bejza zreferował odczyt p. n. „W przededniu plebiscytu na Śląsku Górnym”. W drugiej części zebrania, poświęconej informacjom, uchwalono wysłać do prezydenta ministrów rezolucję, domagającą się wyjaśnienia — dla czego policja zrywa plakaty Tow. „Rozwój”, podające do ogólnej wiadomości charakterystyczny dokument znaleziony przy obywatelu bolszewickim oraz protestującą przeciw zarządzeniom tego rodzaju akcji przez komisarza rządu, Anusza.

— **Opłaty w szpitalach zdrowotnych.**

We wszystkich szpitalach miejskich wywieszono zawadomienie następującej treści: „Koszta kuracyjne od 1 kwietnia r. b. będą się 20 mk. dziennie”. Dotychczas opłata wchodziła tylko 10 mk.

— **Ze Stowarzyszenia urzędników państwowych.**

W związku z projektem pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych, opracowaną przez prezydium Rady ministrów, z ramienia Stowarzyszenia urzędników państwowych powołano do życia pod przewodnictwem p. Adama Prądziera, Komisję pragmatyczną, celem wydania opinii oraz porównania ewentualnych zmian i uzurjemię w projekcie prezydium Rady ministrów. Prace komisji są już w pełnym toku.

— **Informacje.**

— **Oznaki harcerskie.** Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków, że osoby niepowołane używają oznak harcerskich, których noszenie jest zakazane, prawnie tylko posiadającym właściwe legitymacje członkom organizacji harcerskich. Komendant policji polecił ukazywać w razie potrzeby pomoc organom inspektoratu harcerskiego w akcji zamerzającej do utrudnienia tego rodzaju nadużyć. Krzyże i oznaki harcerskie mogą być sprzedawane wyłącznie w sklepie komisji dostaw harcerskich przy ul. Traugotta Nr 2.

— **Wystawa przeciwpożarowa.** Urządzana przy poparcu szeregu ministerjów oraz instytucji społecznych Wystawa przeciwpożarowa w Warszawie odbędzie się w czasie od dn. 1 sierpnia do dn. 1-go października r. b. w Parku S. bieskiego (Agrykola) Komitet organizacyjny dokłada starań, żeby na terenie wystawowym znalazło się wszystko, co ma łączność z racjonalną i ogniotrwałą budową wsi i miasteczek. Ministerjum przesyła i handlu przyniosło na koszt nakładowe Wystawy schowocję w sumie 200 tys. mk. Projektowane jest m. in. wybudowanie na terenie wystawowym wzorowej zagrody wiejskiej, która pozostała na stałe w Agrykoli, jako wzór poglądowy dla zwiedzających stolicę przedstawicieli sfer włościańskich. Biuro komisji wystawy, mieszczące się w Al. Jerozolimski 58, rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń o wystawców.

— **Podrożenie octu.** Netyko octu, ale i oceli podroża, a to z powodu wzrostu cen o 100 proc. spirytusu niezbędnego, do wyrobu tego artykułu, z tymem którego należy być ostrożnym, gdyż ukazały się fałszybki octu, produkowanego z kwasu siarczanego.

— **Szkoły rolnicze na Wołyniu.** Istniejące na Wołyniu i Podolu przed wojną szkoły rolnicze różnych typów, utrzymywane przez b. rząd rosyjski i przez tamtejsze władze zostały przekazane pod zarząd ministerjum rolnictwa. Wiele z tych szkół od czasu otwarcia niemieckiej jest nieczynnych. W związku z abcją zorganizowania pomocy rolniej dla kresów wschodnich ministerjum poleciło przedsięwzięć środki do niezwłomnemu otwarciu tych szkół.

— **Kresy a przyszły pokój.** Wobec spodziewanych perturbacji kolejowych Polski z Rosją sowiecką wszystkim inspektorom likwidacyjnym u Ziemiach Wschodnich polecono aby niezwłocznie, najpóźniej do dn. 15 kwietnia, zebraли dane oświadczenie starych właścicieli mieszkańcom tych ziem w rolnictwie, handlu, przemysle i t. d. Suma strat winna być wykazana w rublach złotych. Dla obliczenia tych strat polecono zwołać zarząd likwidacyjny i uchwalił zarząd niezwłocznie przedstawić zarządowi Ziemi Wschodnich.

— **Poker haftów polskich.** Doniesiemy z g. że w najbliższych dniach Sekcja „Praca na eksport” przy Stowarzyszeniu Zjed. Ziemianek zamierza przed wyśłaniem na rynki zagraniczne urządzeń poker haftów polskich w Świątlicy — ul. S. to Krzyżka Nr 13.

— **Redakcja „Czwartaka”.** czesopismy 4-go p. leg. w naszym poprzednim wyzwa weryfikacji „Czwartaka” do bezwzględnie napisania swych dokładowych rozpraw. Adres redakcji: Kielce, Centralna drukarnia D. D. G.

— **Examinum na inspektorów pracy.** Ministerjum pracy i opieki społecznej komunikuje, że w dn. 17 i 20 b. m. 16 i 23 maja i 11 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano odbywać się będą przed Komisją m. g. dzynisterjalna w gmachu ministerjum pracy i opieki społecznej (Pl. Dąbrowskiego 1) egzaminum na inspektorów pracy.

— **Wypadki.**

— **Samobójstwo w Cytadeli.** W jednym z budynków w Cytadeli z okna II piętra wyskoczył w zamiarze odebrać sobie życie 20-letni Chaim Korn, żołnierz. Uderzywszy głową o kamień Korn doznał pęknięcia podstawy czaszki i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył.

— **Straszny wypadek.** 17-letnia Anna Duranówna, córka straganiarki na Ordynackim, wczoraj rano rozpalając ogień w piecu kuchennym w mieszkaniu przy ul. Piękarskiej Nr 8, dotarła do palenicy, lecz uczyniła to tak nieostrożnie, że spowodowała wybuch i pożar. Płomienie w jednej chwili ogarnęły Duranównę, która dopadłszy do okna próbowała szyby i zamierzała wskoczyć z II piętra, lecz na brzość pozostałego rodzęństwa, wybiegła z mieszkania i wpadła na III piętro do mieszkania Stanisława Dąbrowskiego. Bez namysłu chwycił Dąbrowski swe palto, okrył nim żywą pochodnię, powalił na ziemię i zaczął tłumić płonące ubranie. Tymczasem inni lokatorzy widząc dwa kółka stojące w ogniu, ugasił je kilku kłębami wody, przed przybyciem straży ognowej. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne poparzenie i przewiózł Duranównę nieprzytomną do szpitala św. Duchy.

Gazeta Warszawska wychodzi o g. 3 pp. W numerze dzisiejszym zamieszczają: W przededniu rokowań pokojowych. Czy to jest nowożytnie państwo? — przez Al. Świętochowskiego. Wynuch rewolucji w Petersburgu, przez J. Weyssenoffa. Listy z Paryża i in.

Brylanty kupuje G. BARGOIN Nowy-Swiat Nr 43 6790

Telegramy.

— **Nowy zamach czeski.**

CIESZYN 11.4 PAT. Dział w nocy Czesi pod wodzą tajnego agenta czeskiego Krebita wykonali zamach na kierownika szkoły w Trzawnicach, Terlika. Banda czeska krążyła około szkoły od 10 wieczorem do 2 po północy, usiłując krzykami wytwabić Terlika na dwór, gdy to się nie udało rzucając granat ręczny, który jednak eksplodował przed budynkiem szkolnym.

— **Niemcy i Ameryka.**

WASZYNGTON 10.4 PAT. Wniosek ogłoszenia stanu pokojowego z Niemcami przyjęty został w Izbie reprezentantów 243 głosami przeciw 150. Większość składała się z republikanów. Nadto głosowało za wnioskiem 22 demokratów. 2 republikanów głosowało przeciw wnioskowi.

— **Niemcy kradną żywność polską.**

BYTOM, 9.IV. (PAT). Na stacji kolejowej w Opolu Niemcy zdarli z wagonu z ziemniakami wielkopolskimi, przeznaczonymi dla Górnego Śląska kartki, nalepili nowe i transport ten skierowali natychmiast do Niemiec. Polska komisja plebiscytowa przedstawiła te sprawę komisji rządzącej. Domagając się stanowczo niezwłocznego zamknięcia granicy górnośląskiej, w celu uniemożliwienia wywozu środków żywności z Górnego Śląska do Niemiec.

— **Katastrofa w kopalni — 38 ofiar.**

BYTOM 9.4 PAT. — Dział o g. 7 m. 30 rano, wdarzyła się na kopalni Gastelengo koło Rokitańca w powiecie bytomskim, stanowiącej własność hr. Walestrema katastrofa, która naciągnęła za sobą śmierć 28 ludzi. Ponadto zostało 10 osób rannych, z których dwie umarły w szpitalu. Według przypuszczeń fachowców nastąpiła katastrofa z powodu wybuchu gazów. Naocznych świadków niema, gdyż wszyscy zginęli.

— **Proces o zamach.**

BUDAPESZT, 11.4 (PAT). Przed sądem budapeszteńskim rozpoczął się w sobotę proces przeciwko inż. Montnerowi i jego towarzyszyom o spisek przeciw naczelnikowi państwa Herthyemu. Z reszta oskarżonych wyznika, że komunistki wiedzący pozostają w ścisłych stosunkach z Karolym i Belą Kubnem. Planowane jest przeniesienie centrali ruchu komunistycznego do Wiednia.

Z prowincji

Uruchomienie „Huty Bankowej“ w Dąbrowie.

Zakłady metalurgiczne „Huta Bankowa“ w Dąbrowie zostały uruchomione. Przedewszystkiem uruchomiono jeden wielki piec w obecności proboszcza i miejscowego ks. kanonika Mazurkiewicza, który pobłogosławił pracy tak pożądaną w obecnych warunkach. Uruchomienie dalszych oddziałów fabryki postęp będzie stopniowo w miarę możliwości wobec zrujnowania zakładów przez okupantów i nieuruchomienia w ciągu pięciu lat i ośmiu miesięcy. Pierwszym obstarunkiem Huty Bankowej jest zamówienie rządu polskiego na poważną ilość obrotów kolejowych — tak niezbędnych dla polepszenia obecnych warunków transportowych. Do niedługo dla kraju uruchomienia zakładów uwidocznią się z tego, że przed wybuchem wojny znajdowały w nich pracę 4000 robotników.

Z Poznania.

Płuc. 3 p strz. Wielkp. Franciszek Bicek został zasądzony wyrokiem sądu wojennego O. G. w Poznaniu na degradację, wykluczenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie za-

to, że przywłaszczył sobie 5.463 mk. z kasy kompanijnej. Wyrok został wykonany w Poznaniu.

W przebraniu księdza.
W rademskim i opoczyńskim zjawiał się jakiś oszust w przebraniu księdza pod nazwiskiem Marysiak, który dopuszcza się różnych nadużyć. Najczęściej podaje się za kleryka z sem narum kieleckiego, chociaż takiego wcale tam nie było.

Pod dobrą wróżbą.
W majątku Guzów Michała hr. Sobańskiego przystąpiono do odbudowy zniszczonych przez działania wojenne majątku i cukrowni. Po nabożeństwie w kaplicy pałacowej, administracja majątku podejmowała gości obiadem, podczas którego zgłosiła się delegacja od robotników cukrowni ze skłótką w sumie 500 mk., zbraną z okazji uroczystości na festiwal polski. Fakt ten posłużył za impuls do zainicjowania skłótki pomiędzy zestranyłymi, poczem zebrano mk. 2,470 wzięczone starości Czaykowskiemu z prośbą o wniesienie tej

sumy na ręce Komitetu, który z inicjatywy Sejmiku błońskiego powstaje w powiecie. Pod dobrą wróżbą zaczyna swą pracę powstająca z gruzów cukrownia w Guzowie. Szczęść jej Boże!

Wandalizm prowincjonalny.

Mieszkańcy m. Łęczycy w drodze telegraficznej zwrócili się do ministerjum sztuki i kultury ze skargą, że tamtejsze władze miejskie bez żadnego powodu poleciły wyrąbać drzewa w parku miejskim oraz poscinać drzewa w alejach. Ministerjum zwróciło się z prośbą do starosty o wstrzymanie tego rozporządzenia do czasu zaznajomienia się ze sprawą.

Ze sportu.

Mecz „Polonia“ — „Francuscy wojskowi“. W tych dniach rozegrany został w parku Sobieskiego (Agrykoli) mecz piłki nożnej między warszawską „Polonią“ a drużyną reprezentacyjną francuskiej katedry wojskowej w Warszawie. Zawody skończyły się całkowitym tryumfem naszych graczy, którzy wygrali w stosunku 11 bram — strzelony francuzom do „0“ to jest do ani jednej bramki utraconej.

W drużynie „Polonia“ grało trzech graczy kwalifikowanych do reprezentacji Polski na Olimpiadzie w Antwerpi. W drużynie francuskiej grało kilku pierwszorzędnych futbolistów europejskiej sławy.

Wojskowy klub sportowy. Organizacja wojskowego klubu sportowego szybko posuwa się naprzód. Powstają placówki białej ogólnie zainteresowanie nie tylko w środowisku wojskowym, lecz w szerokich sferach interesujących się rozwojem sportu w Polsce. Wpisowe ustalono na 20 marek, składkę miesięczną na marek 10. Tymczasowy adres wojskowego klubu sportowego: Zamek, Kasyno i cicerkie.

TABROMIK

Wieczorne kursy maturalne dla dorosłych płci obojga T. Łebkowskiego Wespólna 24 **Rozpoczynają nowy rok szkolny 20 kwietnia** System szkolny. Kur. klasy trwa 7 miesięcy. Egzamin od 8 kwietnia. Zapisy do klas 3, 4, 5, 6, 7 i 8 oraz na kurs klas 8, rozpoczęły we wrześniu i kończą się w czerwcu — codziennie od g 6 do 8 wieczorem.

POPIERAJĄCIE PRZEMYSŁ RODZIMY!

Polska Wytwórnia Nici

NO WICKI, JAROSZYŃSKI i S-ka, Warszawa, Chmielna 65, telefon 270-30.

Ból głowy, migrena, nowralgię usuwa natychmiast zupełnie nieszkodliwy i w skutkach niezawodny

„Newraks“

Wyrobu apteki J. WEROZEGO, Bodnerska róg Furmankiej. Ządać wszędzie.

Ks. dr. M. Nitecki
ZJAWISKA 7008
SPIRYTYSTYCZNE
Książka wysoce interesująca i na czasie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Księgarnia Kroniki Rodzinnej w Warszawie, Plac Zamkowy (Podwórko 4).

BARDO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOŻE UTRZYMAŁO PRZEZ UŻYCIENIE PARYSKICH PIQUET PRZEZYSZAJĄCYCH
D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)
Oczyszczają i regulują czynności jelit. Zawsze przyczynia się.
Pigułki KOWENA
Do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. Fg. Sr. Denis 147. Ostrożnie przed naśladowaniem.

Wychowanie.

Wiersze buchalteryjne w-półni czesne wszystkich dziedzin bilansisty Paillera. Nowogrodzka 49, telefon 282-95, gwarantują bezwzględna samodzielność, zapewniają posady. 14061-3

poszukiwany nauczyciel języków obcych (maturzysta gimnazjum filologicznego) do szkoły na prowincji. Warunki dobre. Zgłoszenia ze świadectwami codziennie od 5 do 7, Długa № 31, sklep obió papierowych 29905-7

Posady i prace.

Zaoftarowane.

Aptekarski pomocnik, uczeń z praktyką poszukiwany. Gronkiewic z. Królewska 5. 3779-5

uchalterka, pomocnica buchaltera i biuralistka z dłuższą praktyką w interesach handlowych, potrzebna do tego przedsiębiorstwa. Oferty pod: „Dom Towarowy“ przyjmujące „Reklama Polska“, Jasna 10. 982-5

BONA polka, poszukiwana Gronkiewic. Królewska 5. 3765-5

Biuralista, biuralistka poszukiwana. Gronkiewic. Królewska 5. 3767-5

Chłopiec inteligentny do warsztatów fizyko-mechanicznych potrzebny. Jezuitska 4. 28192-5

Do kapeluszy potrzebne: starsza panna, zdolne poręczne i eks edjentki. Marszałkowska 115, „Aurelia“. 23923-5

Do gorsetów potrzebne maszynistki i wykończarki. Marszałkowska 115, „Aurelia“. 23922-5

poszukujemy: bufetowej, gospodyni wiejskiej, restauracyjnej, panny służącej, kucharki, młodszej, służącej do wszystkich o. Gronkiewic, Królewska 5. 3779-5

poszukiwani: mechanicy, technicy, szofer-mechanicy, furman stróż bezdzietny, kucharz samotny. Gronkiewic, Królewska 5. 3771-5

potrzebne zdolne okrycia i staniczarki. Emilji Piłster 25, m. 18. 23991-5

potrzebny kowal do pomocy. Nowo-Wielka 22. 23971-5

potrzebny zdolny krawiec, okryciarka, zdolne poręczne. Koszykowa 22-15. 23818-5

potrzebni chłopcy na posady do administracji Gazy. Por. Zgoda 5. 0-5

potrzebny chłopiec do zakładu siódlańskiego. Tr. backa 5. 23998-5

praktykant potrzebny do firmy Bogu-taw Herse. Zgłaszać się między godz 6 a 7-mą. Plac Dąbrowskiego 9 Kantor. 14055-5

potrzebna zdolna pracznia. Narjańska № 11, pralnia. 23989-5

potrzebny młody robotnik lat 17 do magazynu. Zgłaszać się. Zgoda 5. espedycja miejska w podwórzu na prawo. 0-5

potrzebne zdolne okrycia i poprawczarki za dobrym wynagrodzeniem i robotą cały rok. Nowogrodzka № 11-12. 23994-5

potrzebna zdolna panna do krawieczyzny. Złota 32, m. 27. 24012-5

Szofarów kursy, zatwierdzone przez ministerstwo. Nowy Świat № 8, Przyjmują kandydatów na szoferów. Oddzielne komplety dzienne i wieczorne. 22497-5

Służący do sklepu potrzebny z dobrymi świadectwami, który służył jako lokaj. Marszałkowska 115, „Aurelia“ od 6-7. 23919-5

Uczniów towarzyskich z posadkami przyjmie. Zimnoch, Leszno № 70. 2-968-5

Poszukiwane

Administrator poznaj język, z wyższym wykształceniem, kaw. lat 30, syn obywat. 10 lat praktyki, który samodzielnie zarządzał niemieckimi majątkami, intensywnie wzorowo je prowadząc, oraz posiadający poważne świadectwa, poszukuje posady administratora lub samodzielnego zarządcy, przyjmie taką zaraz lub od 1 lipca 20 r. jako kawaler lub też na ordyn. Zgł. przyjmie Kosicki, administrator dóbr Wielgie, poczta Lipno, gm. Czarne, gub. Płocka. 23955-6

Ogrodnicze roboty przyjmie ogrodnik rutynowany. Telefon 236 65. 23897-6

Szofer motor specjalista z silnymi silnikami, chce zmienić posadę, długoletnia praktyka Łaskawe oferty pod „Samochód“ Gazeta, Zgoda № 5. 24013-6

Interesy handlowe

A) Kupno, sprzedaż wszelkich interesów handlowych, majątkowych. Nowogrodzka 20, Piórek. 3795-4

Dom 3 piętrowy 9 okien i frontu, okolica politechniki, dochodu około 30.000, cena 800.000, sprzedam bez pośrednictwa. Wspólna 5-18. Goniewek, do cwunasa. 23543-4

Domy sprzedam na Złotoł. w 600.000 i na 1.200.000 l. 00.000. Hoza 15, Biernacki. rano 11-12. 23737-4

Kawiarńnię sprzedam z rakiem mieszkaniami, lokal nadaje się na każdy interes. Miodowa № 12. 23824-4

Mięso sprzedam bardzo dobre Leszno 14b na miejscu 23917-4

Sprzedam 9 mórg ziemi, Sibiłsko Warszawy lub przyjmie wspólnika. Wiadomość do wtorku. Chmielna 98, m. 1. 23978-4

Sklepik spożywczy do sprzedania z pokojem. Okopowa 31 (Sielec — Bielweder). Cena 1400 mk. 24014-1

Sklep spożywczy do sprzedania z mieszkaniami. Piwna № 12. 23926-4

Kupno i sprzedaż

AA) Bekiesze, palta, różnego ubiory męskie, doskonałej roboty — likwiduję wyprzedają tanio. Zórawia 10, Wierzbicki. 23119-3

AA) Uwaga kupuje rozmaite nawet zniszczone futra, garderobę, bieliznę, obuwie, meble, paterace, maszyny, najrozmaitsze rzeczy. Mokotowska 93, mieszkania 11. 23828-3

A) OTOMANY duży wybór różnego meble, salony taniej 20 proc. jak wszędzie. Plac 3-ch Krzyżów 13, róg Zórawiej 23514-3

A) KORTY MĘSKIE-RESZTKI likwiduję wyprzedają tanio. Zórawia 10-1. 23946-3

A) Meble różnych wyprzedają taniej, salony, sypialni, otomany, luster, łóżek żelaznych, Ratań gotówka. Chmielna 48-5. 23607-3

DUŻY TRANSPORT BUTÓW czarna i białe, złote i czarne, kamieszki męskie i damskie różnego rodzaju od 400 marek, półbuty, pantofelki lakierki i dzianne. Duża ilość spodni i mocnych od 80 marek. Koc. Hurt i detal. Od 12 do 6-ej. Wspólna 60, m. 2. 3751-3

Drzewka owocowe, róże, bzy, rozsady kwiatów, tanio. Szczyliwicka 54, za Jerolimską rogatką, Piłnicki. 23888-8

Fortepian Szredera 7 1/2 oktaf i pianole z nutami sprzedam. Wspólna 32-18. 24030-3

Fortepian króciutki dobry sprzedam. Wspólna 32-18. 24001-3

Gramofony, płyty stare, rowery, maszyny do szycia, kupuje. Marszałkowska 123-11, tel. 194-28. 23385-3

Książki religijne, papier czysty sprzedam. Wiadomość: ulica Sieleka № 65. 23284-3

Maszyny do szycia znanej marki, „Kasprzyckie“ tanio. Skład Marszałkowska № 153. 23989-3

Maszynę Singera b. benkowską, tanio sprzedam. Piękną № 31-29, kusznier. 23830-3

Maszynę Singera b. benkowską, prawie nową okazynie tanio sprzedam. Sadowa 4-3. 3805-3

Okazyjnie do sprzedania dwie otomany, dwa łóżka z materacami, bieliznarka z lustrem. Stalowa № 26-23. 24021-3

Otomany dywanowa, stół, szafa, sprzedam tanio. Piękną 31-28. 23875-3

Pompy studzienne, fabryczne, części zapasowe dostarczają: Hamerliński i Fuld. Jerolimska 35. 23762-3

Posada, kupię różnego gatunku i wielkości. Koszykowa 22, m. 6 tel. 65 05. 23906-3

SKRZYŃNIE do manufaktur kupujemy Maciejowski i Artzt. Marszałkowska 127. 3807-3

Sprzedam ekonomię (oraz siarkę, beczki żelazne, aparaty gorzelniczo-rektyfikacyjne rury, węże, kotły) przyjmuję do spawania, wszelkiego rodzaju metale. K. Kosniński. Wolska 19. 23619-3

Ważne dla urządzających się na wsł Solidne, rzeźbione, stylowe meble: sypialnia, salon — orzechowe, stół, wy z dębu; garnitur mahoniowy skórą kryty i drugi mebli giętych, wyrób Thonsta, dywan wschodni, drobiazgi. Miodowa 3, Brama B. m. 15, od 10-1 i 4-6. 9808-3

Wielki wybór najmodniejszych okryć damskich kostjumy od 650 mk. palta wiosenne 450 — sukienki 950. orsz suknie, bluzki s. 6 nioce. Wybór kolorów ostatecznie fasony, ceny najniższe. Hoza № 54, Br. Unkiwicz. 3789-3

Lokale.

Miejscowe.

Odnajmę pokój, całodziennie utrzymanie. Wileńska № 27-31. 17647-2

Za pokój z kuchnią z osobnym wejściem z korytarza, w stronie Powiśla, będąc udziałem lekcji z zakresu szkoły powszechnej i z języka niemieckiego. Oferty pod: „Powiśle“ „Reklama Polska“. Jasna 10. 9310-2

Zamieszcowe.

Dwa pokoje z kuchnią w w. w. od kwietnia do września wraz z ogrodem o w. w. wyn do wynajęcia w Wołominie. Zgłoszenia: Warszawa, skrzynka pocztowa № 135. 23957-2

rozmaite.

AA) Akuszerka Solecka przyjmuję panie, udziela porad, ścisła aseptyka, zamówienia na porady. Mokotowska 31, m. 4 w podwórzu. 3539-1

Akuszerka-felczerka, Narzemska, z wieloletnią praktyką, przyjmuje panie na czas dłuższy, udziela porad oraz przyjmuje zamówienia na miesiąc i wyżej. Wielka 27-2, przyjeźdźca 10-12; 5-7-ej. Telefon 146-8. 23763-1

Akuszerka Gregorzyc przyjmuje panie — udziela porad. Nowy Świat 54-18. 23934-1

A) Akuszerka Piekutowska, Dyplom Uniwersytetu Warszawskiego. Długoleśnia praktyka. Kompetentne porady dla pań przyjeżdżających i miejscowych odpowiedni lokal frontowy. Nowy-Świat 7. tel. 107-01. 2395-1

Kapelusze przerabiam tanio. Zórawia № 21. 23845-1

KUPUJĘ ZĘBY sztuczne, platynę, złoto, srebro, brylanty, platyny, biżuterię, zegary, zegarki, antyki, kwity lombardowe. Przyjmuję reparacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Uwaga na adres: Stypułkowskiego, Marszałkowska 40, tel. 105-13. 3715-1

Kapelusze przerabiam tanio. Zórawia 21. 23827-1

portret z fotografii, duży, artystycznie wykonany, 50 marek. Wspólna 33, Krzyżowa. 2219-1

Podatka tekturowa wyrobiona tanio, chrz. sejsjańska pracownia. Nowogrodzka 23, m. 2. 23980-1

Pracownia kapeluszy damskich J. Czapliska, Warszawa, Zielna 34, m. 7, przyjmuję zamówienia na kapelusze nowe oraz przerobę po cenach przystępnych. 23891-1

Teatr Anatorskim wynajmuję na prowincję: sztuki teatralne, jednoaktówki, peruki, monolog. Lektora i rysera. Nowy-Świat 26, miesz. 18 Telefon 170-21. Morozowicz. 23542-1

Włascicielka firmy „Aurelia“ powróciła z Londynu i Paryża poleca nowe modele gorsetów i kapeluszy. 23921-1

Wyeczam masażem, reumatyzm, atretyzm, zapalenia stawów, angielską chorobę, wszelkie kalectwa, garby, paraliz, ischias. Towarowa 60-64, Mulier. 23938-1

ZĘBY sztuczne kupuję, platynę 15-60 marek. Zgł. Koszykowa 46-15. 23909-1

Zęby leczy, plombuje usuwa bez bólu, stawia sztuczne. Lek.-Dentysta Chadyński, Chłódna № 24. 24010-1

20 mk. Portret z natury. Marszałkowska 118-8. 23759-1

30 marek znakomity portret z fotografii. Zjednoczeni Portretyści. Złota 16. 1456-1

Młodzi, poleca ostatecznie fasony okryć w wielki wybór, robota solidna. Nowogrodzka 11-12. 23830-1

Okrycia kostjumy najmodniejsze fasony od 650 wielki wybór poleca Dąbrowska. Widok 14-1. 23853-1